



Identyfikowanie pojęć z zakresu etyki – na podstawie wybranych tekstów Nietzschego

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Nietzsche Fryderyk, *Antychryst*, tłum. L. Staff, Kraków 2005.
- Nietzsche Fryderyk, *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. Berent, Poznań 2000.
- Nietzsche Fryderyk, *Zmierzch bożyszczy*, tłum. P. Pieniążek, Kraków 2004.



Identyfikowanie pojęć z zakresu etyki – na podstawie wybranych tekstów Nietzschego

Pomnik Fryderyka Nietzschego w Niemczech

Źródło: Jörg M. Unger, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

Dość popularną i bardzo pouczającą metodą filozoficznych analiz jest próba identyfikacji pojęć danej dziedziny filozoficznej na przykładzie tekstów konkretnego filozofa. Identyfikujemy np. terminy etyczne w dziełach Platona, Arystotelesa czy Kanta, uzyskując dzięki temu obraz tych pojęć, który stworzył wybrany myśliciel. Jednak co z filozofami, którzy gardzili daną dziedziną filozoficzną? Co, jeśli np. Nietzsche wyrażał się pogardliwie o całej nauce moralnej, która na przestrzeni dziejów była tworzona w naszej kulturze? Tu wnioski wydają się jeszcze bardziej intrygujące...

Twoje cele

- Przedstawisz motywy nietzscheańskiej krytyki moralności tradycyjnej i chrześcijaństwa.
- Wyjaśnisz pojęcia woli mocy, *amor fati*, przewartościowania wszystkich wartości i nadczłowieka.
- Przeanalizujesz fragmenty tekstów autorstwa Fryderyka Nietzschego, m.in. *Tako rzecze Zaratustra*.
- Przeanalizujesz mapę myśli dotyczącą nietzscheańskiego rozumienia zagadnień moralnych.
- Zdefiniujesz immoralizm, emotywizm i relatywizm moralny.

Przeczytaj

Dla zainteresowanych

Więcej na temat woli mocy, *amor fati* i nadczłowieka przeczytasz w materiałach:

- [Kim jest nadczłowiek?](#)
- [Nadczłowiek a resentyment](#)

Etyka – egalitarna czy elitarna?

Na poziomie czysto teoretycznym możemy podzielić systemy i koncepcje etyczne na egalitarne i elitarne. Pierwsze z nich (jak wskazuje francuski termin *égalitaire*, oznaczający dążenie do równości) mają w zamiarze dotyczyć każdego człowieka bez wyjątku, drugie (których nazwa pochodzi od niemieckiego *elitär*, oznaczającego coś niedostępnego dla wszystkich, coś uprzywilejowanego) adresowane są tylko do pewnej wyszczególnionej, „lepszey” grupy ludzi. Bez wątpienia przytłaczająca większość koncepcji etycznych, które pojawiły się nie tylko w naszej kulturze, lecz także na całym świecie, zalicza się do pierwszego z tych rodzajów. Nietzsche pozostaje tu jednak wyjątkiem.

Zdaniem niemieckiego filozofa cała moralność Zachodu jest niczym innym, jak powszechnie obowiązującym kodeksem stworzonym dla ludzi intelektualnie miałkich czy wręcz bezwartościowych (nazywanych przez niego „filistrami”, „motłochem”, „tłumem”), którzy nie są w stanie myśleć samodzielnie i potrzebują gotowych odpowiedzi na każde pytanie, aby w ogóle móc żyć. Nietzsche jest więc immoralistą – głosi miałość i śmieszność nauki moralnej, która jest niezbędna, aby móc kierować tłumem, ale zupełnie nieprzydatna, a wręcz szkodliwa, dla jednostek zdolnych, wybitnych, kulturotwórczych. Te bowiem są przez tak rozumianą moralność krępowane – nie mogą w pełni realizować swych twórczych sił, swej **woli mocy**, przez co nie są w stanie poprawnie funkcjonować.

O bezmyślnym tłumie Nietzsche miał jak najgorsze mniemanie. Tak mówił o nim ustami stworzonego przez siebie mędrca Zaratustry:

((Fryderyk Nietzsche

Tako rzecze Zaratustra

Oto stoją głusi, – rzekł do swego serca, – i oto śmieją się: nie rozumieją mnie. Jam nie jest językiem dla tych uszu.

Czyżby należało wprzód uszy im uszkodzić, aby się nauczyli słuchać oczami?

((Fryderyk Nietzsche

Tako rzecze Zaratustra

Aż nazbyt wielu rodzi się: dla tych zbytecznych wynaleziono państwo!

Spójrzcie mi, jak ono ich przynęca, tych nader licznych! Jak ono ich chłonie, żuje i przeżuwa!

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. Berent, Poznań 2000.

Filozof nie wahał się twierdzić, że bezrozumnego motłochu nie należy edukować, gdyż nic to nie da. Sprawí to jedynie, że filistra (a więc osobę prymitywną, o ograniczonych horyzontach), który nabędzie nieco rozeznania w tym, co uchodzi za słuszne, a jest jedynie powszechnym mniemaniem, będzie można nazwać „wykształconym filistrem”.

Nietzschego, ponieważ w całości odrzucał dotychczasową naukę moralną (czy też inaczej: uważał, że należy ją pozostawić motłochowi, aby spokojnie wegetował, lecz nie warto zwracać na nią uwagi, jeśli ma się choć krztynę rozsądku), trudno w ogóle nazwać etykiem. Można mówić, że był twórcą etyki elitarniej, a najbezpieczniej jest określać go po prostu mianem immoralisty.



Wśród wielu systemów religijnych, które obecnie istnieją na świecie, wielkie religie monoteistyczne (chrześcijaństwo, mahometanizm) tworzą egalitarne systemy moralne, jednocząc rzesze wiernych, którymi mogą być właściwie wszyscy. Równocześnie jednak są to systemy, w których zbawieniem cieszyć się mogą w pierwszej kolejności tylko ci wyznawcy, którzy spełnią szereg duchowych (moralnych i religijnych) warunków.

Źródło: needpix, domena publiczna.

Podstawy moralności – absolutne, obiektywne, dowolne?

Jedną z podstawowych kwestii badania jakiegokolwiek koncepcji etycznej jest wskazanie przesłanek, na których została wzniesiona. Te, oczywiście, mogą być różnego rodzaju. Jeśli mamy do czynienia z etyką chrześcijańską, jej przesłankami są prawdy objawione, przekazane przez Boga. Mówimy wtedy o przesłankach absolutnych (niczym nieuwarunkowanych, niezbywalnych, pochodzących od nieomylnego i nieskończonego Stwórcy świata). Jeśli rozważamy np. etykę Kanta, widzimy od razu, że jest ona na wskroś racjonalistyczna. Filozof zakładał bowiem, że człowiek, jako jedyna na świecie istota rozumna, powinien kierować się racjonalnym namysłem, a z niego wywodzić powszechnie obowiązujące normy moralne. Mówimy tu więc o przesłankach racjonalnych. Z kolei Arystyp z Cyreny, jako szanujący się hedonista (a więc człowiek zakładający, że odczuwanie przyjemności i przykrości definiuje i powinno definiować nasz sposób postępowania) okazuje się twórcą etyki zbudowanej na przesłankach sensualnych.

W tym miejscu Nietzsche znów okazuje się nad wyraz oryginalny. Jego **immoralizm** wiąże się bowiem z pojęciem emotywizmu, a więc stanowiska filozoficznego, w myśl którego właściwą przyczyną ludzkich działań są emocje. Oczywiście – pewien racjonalny namysł, rozważa w działaniu i rozsądek są nieodzowne, wszak nie jesteśmy zwierzętami. Rzecz w tym, że emocje i namiętności poprzedzają racjonalny namysł, mają na niego wpływ, a także pojawiają się u kresu wszystkich naszych działań.

Z tego też powodu niemiecki filozof chwali antycznych Hellenów, widząc w nich utracony ideał ludzi doskonałych. Już u Homera spotykamy całą plejadę wielkich, twórczych bohaterów, a psychika każdego z nich wręcz przypomina pole bitwy emocji i uczuć. Bohaterowie ci podążają za tymi emocjami, które w danej chwili w nich przeważają. Dopóki więc w ducha greckiego nie wdarł się sokratejski kontemplatywizm (umiłowanie do przesadnego dyskutowania pojęć, zwane przez Nietzschego „ociężałością”), Grecy tworzyli wręcz kulturę idealną. Realizowali bowiem zarówno wolę mocy, jak i zasadę *amor fati*.

Przeciwno tym zasadom opowiada się religia chrześcijańska. To na niej bowiem – twierdzi Nietzsche – opiera się panująca moralność, która pozbawia ludzi tego, co najbardziej ludzkie, a więc sił twórczych, namiętności, ekspresyjności.

((Fryderyk Nietzsche

Zmierzch bożyszcz

Niegdyś, z powodu głupoty tkwiącej w namiętności, zwalczano samą namiętność: sprzysięgano się, by ją unicestwić – wszystkie stare potwory moralności są co do tego zgodne [...]. Unicestwienie namiętności i żądz jedynie po to, by zapobiec ich głupocie

i nieprzyjemnym następstwom ich głupoty, jawi się dziś jedynie jako gwałtowna forma głupoty. Nie podziwiamy już dentystów, którzy wyrrywają zęby, aby więcej już nie bolały.

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Zmierzch bożyszczy*, tłum. P. Pieniążek, Kraków 2004, s. 27.

((Fryderyk Nietzsche

Antychryst

Chrześcijaństwo stanęło po stronie wszystkiego, co słabe, niskie, nieudane, stworzyło ideał ze sprzeciwienia się samozachowawczym instynktom silnego życia; zepsuło rozum nawet duchowo najsilniejszych, ucząc najwyższe wartości duchowe odczuwać jako grzeszne, na manowce wiodące, jako pokuszenie.

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Antychryst*, tłum. L. Staff, Kraków 2005, s. 9.

Chrześcijaństwo – mówi Nietzsche – nie tylko stworzyło miłą moralność dla bezmyślnych mas. Ono znalazło skuteczny sposób, aby tymi masami rządzić.

((Fryderyk Nietzsche

Antychryst

Pasożytniczy rodzaj człowieka, który udaje się tylko kosztem wszystkich zdrowych tworów życia, kapłan, nadużywa imienia Boga: zwie on stan rzeczy, w którym kapłan wartość rzeczy ustanawia, „Królestwem Bożym”; środki, których mocą osiąga lub podtrzymuje się taki stan, zwie „wolą Bożą”; z zimnokrwistym cynizmem mierzy ludy, czasy, jednostki wedle tego, czy były przemocy kapłańskiej pożyteczne, czy też się jej opierały.

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Antychryst*, tłum. L. Staff, Kraków 2005, s. 25.

((Fryderyk Nietzsche

Antychryst

Dokąd wpływ teologów sięga, tam odwrócono ocenę wartości do góry nogami, tam pojęcia „prawdy” i „fałszu” są z konieczności odwrócone; co najszkodliwsze dla życia, zwie się tu prawdziwe, co je

podnosi, wzmacnia, potwierdza, usprawiedliwia i tryumfującym czyni, zowie się fałszywym.

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Antychryst*, tłum. L. Staff, Kraków 2005, s. 11.

Nietzsche pragnął więc, by jednostki twórcze i wybitne zaczęły realizować utracony ideał, który ucieleśniali Grecy. Jednak aby to się mogło wydarzyć, konieczne będzie **przewartościowanie wszystkich wartości**, a więc zdefiniowanie na nowo, czym są dobro i zło, a także pozostałe wartości etyczne.



Giovanni Domenico Tiepolo, *Procesja Konia Trojańskiego w Troi*, ok. 1760.

W nietzscheańskiej interpretacji wojna o Troję okazuje się starciem nawet nie tyle różnych postaw moralnych, ile różnych emocji i namiętności, które targają jej uczestnikami.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Cnota – obiektywna czy relatywna?

Spór o relatywizm i obiektywizm cnót jest bodaj najstarszym sporem etycznym, sięgającym jeszcze czasów sofistów i Sokratesa. Jak wiemy, ci pierwsi, jako zwolennicy relatywizmu, głosili, że wszelkie cnoty są zależne od osoby, sytuacji, miejsca i szeregu innych kontekstów. Jesteś „dobrym człowiekiem”, jeśli w danej sytuacji potrafisz zrealizować pewien konkretny interes. Oskarżyciela zwiemy dobrym, gdy potrafi doprowadzić do skazania oskarżonego, a dobro oskarżonego polega na tym, by uniknąć wyroku. Cnotą jest więc osiągnięcie pewnego subiektywnego dobra. Przeciwno takiemu podejściu wystąpił Sokrates, pouczając, że każda cnota jest obiektywna, a więc taka sama dla wszystkich, bez względu na sytuację.

Nawiązując do poprzedniego przykładu, starożytny filozof zapewne odpowiedziałby, że

dobro polega na tym, aby skazać człowieka winnego, a prokurator powinien zaniechać działania, jeśli wie, że oskarżony winny nie jest.

Nietzsche znów podejździe do zagadnienia w sposób nader oryginalny. Zdaniem filozofa powszechnie przyjmowane definicje dobra i zła są fałszywe. Opierają się na urojonych przesłankach (rzekomej woli bożej) i nie służą żadnej prawdzie, tylko uciskowi szarej masy, która bezmyślnie się na to godzi.

((Fryderyk Nietzsche

Antychryst

Kapłan sformułował surowo, pedantycznie co chce mieć, [...] „co jest wolą Bożą”... Odtąd wszystkie sprawy życia są tak ułożone, że kapłan jest wszędzie niezbędny, we wszystkich naturalnych zdarzeniach życiowych, przy urodzeniu, małżeństwie, chorobie, śmierci, nie mówiąc już o ofierze („wieczerzy”), zjawia się święty pasożyt, by je wynaturzyć: w języku jego „uświęcić”...

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Antychryst*, tłum. L. Staff, Kraków 2005, s. 26.

Wykładając swój immoralizm jako rodzaj etyki elitarnej, Nietzsche postulował, że to jednostka twórcza sama winna decydować, czym są poszczególne wartości, a zwłaszcza dwie naczelne: dobro i zło.

((Fryderyk Nietzsche

Tako rzecze Zaratustra

Co jest złem a co dobrem, tego nikt jeszcze nie wie – wyjąwszy twórcę jedynie!

Ten ci zaś jest twórcą, kto człowieczy cel stwarza, ziemi zaś treść i przyszłość nadaje: on dopiero stwarza, że coś jest dobrem lub złem.

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. Berent, Poznań 2000, s. 177.

Dopiero w tym kontekście jasnym staje się popularnie cytowane stwierdzenie Nietzschego na temat tego, że twórca jest „poza dobrem i złem”. Chcąc tworzyć rzeczy wielkie i dokonać czynów pięknych, wybitny indywidualista nie może poddać się miałkiej moralności tłumu. Musi wręcz walczyć z każdą próbą podporządkowania się tym normom, posiadając przy tym beznadziejną wiedzę o tym, że wszystko, czego dokona, będzie potem wykorzystywane także przez ten motłoch, który nim pogardzał. Na tym bowiem polega działalność twórcy.

((Fryderyk Nietzsche

Tako rzecze Zaratustra

Zali poznałeś już, bracie mój, słowo „wzgarda”? Oraz męczarnię swojego poczucia słuszności, gdy zechcesz być sprawiedliwym dla tych, co tobą gardzą?

Zmuszasz wielu, aby, zbywszy dawnych o tobie mniemań, uczyli się na nowo sądzić ciebie: ciężko ci to policzą. Zbliżyłeś się do nich i minąłeś ich: tego ci nigdy nie wybaczą.

[...]

Niesprawiedliwość i brud miotają za samotnikiem: jednakże, bracie mój, jeśli gwiazdą chcesz być, musisz im mimo to świecić.

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. Berent, Poznań 2000, s. 55.



Kristian Zahrtmann, *Sokrates and Alcybiades*, 1911.

Zdaniem Nietzschego wręcz idiotyzmem było sokratejskie zrównanie cnoty z byciem rozumnym, beznamietnym człowiekiem. W jego opinii oznaczałoby to, że wyzbycie się emocji i namietności (czyli tego, co wyróżnia ludzi) paradoksalnie czyni nas właśnie ludźmi. A to jest nader jaskrawą sprzecznością.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Etyka a ewolucja

Kolejnym pytaniem, niezwykle istotnym z perspektywy analizowania poszczególnych koncepcji etycznych, jest to, do jakiego celu mają nas one poprowadzić. Jak pamiętamy, celem greckich filozofów było osiągnięcie eudajmonii, czyli życia spokojnego, a więc

szczęśliwego. Celem etyki Kanta było zainicjowanie państwa celów, a zatem stworzenia takich relacji społecznych, które gwarantowałyby wieczysty pokój, a swą konstrukcją przypominały racjonalnie funkcjonujące królestwo przyrody. Celem etyki chrześcijańskiej jest nie tyle życie bezgrzeszne, ile osiągnięcie dzięki niemu zbawienia, a więc życia wiecznego w niebie.

Nietzsche i pod tym względem wykazuje się oryginalnością, a przy tym daleko idącą konsekwencją. Jego elitarna koncepcja, pozostająca immoralizmem opartym na zasadach [emotywizmu](#), w szerszym kontekście czasowym okazuje się połączona z zagadnieniem ewolucji, gdyż stanowi drogę do powstania koncepcji nadczłowieka. Nadczłowiek jest bowiem ewolucyjnym ideałem – pełną emanacją twórczej woli mocy, ucieleśnieniem zasady *amor fati*, a przy tym osobą, która samodzielnie dokonała przewartościowania wszystkich wartości i potrafiła je urzeczywistnić.

((Fryderyk Nietzsche

Tako rzecze Zaratustra

Ja was uczę nadczłowieka. Człowiek jest czymś, co pokonanem być powinno. Cóżście uczynili, aby go pokonać?

Wszystkie istoty stworzyły coś ponad siebie; chcecież być odpływem tej wielkiej fali i raczej do zwierzęcia powrócić, niżli człowieka pokonać?

Czemże jest małpa dla człowieka? Pośmiewiskiem i wstydem bolesnym. Temże powinien być człowiek dla nadczłowieka: pośmiewiskiem i sromem bolesnym.

Przebyliście drogę od robaka do człowieka, i wiele jest w was jeszcze z robaka. Byliście niegdyś małpami i dziś jest jeszcze człowiek bardziej małpą, niżli jakakolwiek małpa.

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. Berent, Poznań 2000, s. 9.

Podkreślmy: nadczłowiek, jako ideał i ostateczne spełnienie nietzscheańskiego immoralizmu, jest ideałem nieosiągalnym. W myśl nietzscheańskiej koncepcji, kto osiąga swój ideał, ten podwójnie go przekracza. Po pierwsze, wykazuje w ten sposób, że to nie był żaden ideał, a po drugie, sam nie ma już do czego dążyć, zatem przestaje się rozwijać. Inna sprawa, że pełna realizacja zasad *amor fati* i woli mocy nie jest możliwa, dlatego nadczłowiek może być ideałem, który zdaje się jawić na horyzoncie – twórcze jednostki mogą przez wiele pokoleń do niego dążyć, aby nigdy go nie osiągnąć.



Georg Emanuel Opitz, *Pijak*, 1804.

Według nietzscheańskiego Zaratustry przeciwieństwem nadczłowieka, a więc niebezpieczeństwem, jakie grozi naszej cywilizacji, jest ostatni człowiek. Tak określa Nietzsche osobę, która stale pławi się w luksusach i prymitywnych przyjemnościach, nie jest w stanie stworzyć nic pięknego, a przy tym rozleniwia się i nie podejmuje żadnych konstruktywnych wysiłków.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Słownik

amor fati

(łac. umiłowanie losu) jedno z głównych pojęć nietzscheańskiej filozofii; umiłowanie losu polega na akceptacji własnego życia i tego, co nas spotyka, nie oznacza jednak bierności – człowiek afirmujący swój los bierze go w swoje ręce i stara się nim kierować według własnego zamysłu; zdaniem Nietzschego jest to oznaka samoakceptacji i chęci samorealizacji każdego zdrowego człowieka; przeciwieństwem *amor fati* jest wzgarda względem życia – religijna wiara w jakieś życie wieczne po śmierci, uciekanie na płaszczyznę religii czy ideologii

emotywizm (moralny)

(łac. *emotus* – poruszony) pogląd moralny, w myśl którego pierwszą przyczyną ludzkich działań są emocje i namiętności; na ich podstawie człowiek tworzy normy moralne, którymi kieruje się w życiu

immoralizm

stanowisko filozoficzne, które podważa sensowność i przydatność wszelkich koncepcji etycznych, uznając je albo za niewystarczające (np. nieobejmujące wszystkich możliwych

sytuacji praktycznych), albo nieuzasadnione (np. oparte na fałszywych przesłankach); w umiarkowanej formie immoralizm może prowadzić do tworzenia elitarnych koncepcji etycznych (dotyczących tylko niektórych ludzi lub sytuacji), a w skrajnej – do amoralizmu, a więc przekonania o nieistnieniu jakichkolwiek obowiązujących norm moralnych

przewartościowanie wszystkich wartości

główny postulat nietzscheańskiego immoralizmu wynikający z przekonania, że moralność naszej cywilizacji krępuje i tłamsi wybitne, kulturotwórcze jednostki, narzucając im powszechnie obowiązujące normy społeczne oraz sposób rozumienia dobra i zła; człowiek wybitny i twórczy sam powinien decydować, co jest dobrem, a co złem, stawiać sobie wyższe i ważniejsze cele niż te, które bezrozumna masa ludzka uważa za godne realizacji; aby być w pełni istotą kulturotwórczą, musi subiektywnie przewartościować wartości powszechnie uznawane

wola mocy

(niem. *der Wille zur Macht* – wola, by mieć moc) jedno z centralnych pojęć nietzscheańskiej filozofii; zdaniem Nietzschego każdy żywy organizm ma siłę życiową i wolę do swobodnego, dynamicznego samorozwoju, a więc pomnażania swojej mocy (życiowej i twórczej) i tę właściwość określa filozof mianem woli mocy; u swego początku wszystko, co żyje, ma jedynie pewne *quantum* mocy, które pomnaża wraz z czasem; każdy zdrowy organizm dąży do pomnażania mocy, gdyż jest to niezbędne dla jego przetrwania i rozwoju; zdrowy organizm, któremu tego się wzbrania, będzie instynktownie dążył do przewyciężenia tego, co go ogranicza, natomiast organizm chory podda się ograniczeniu

Mapa myśli

Polecenie 1

Przeanalizuj poniższą mapę myśli. Rozważ, czy wydaje ci się ona spójna i logiczna. Po jej przeczytaniu podaj przykłady konkretnych twórców kultury (artystów, naukowców, a może polityków), którzy realizowali opisane w niej treści.

- Nietzscheańskie rozumienie [br] zagadnień moralnych
 - Immoralizm
 - Przekonanie o tym, że powszechnie obowiązująca moralność [br] opiera się na urojonych przesłankach (bożym objawieniu).
 - Przekonanie o tym, że powszechnie obowiązująca moralność jest miąka i bezwartościowa. [br] Służy ona tylko temu, żeby prymityw nie musiał myśleć samodzielnie.
 - Przekonanie o tym, że powszechnie panująca moralność służy zniewoleniu tłumu [br] oraz czynieniu go słabym i bezwolnym.
 - Emotywizm
 - Przekonanie o tym, że emocje są pierwszym motywem [br] wszelkich działań ludzkich.
 - Przekonanie o tym, że człowiek musi realizować tkwiące w nim siły, [br] aby funkcjonować poprawnie i zdrowo (wola mocy).
 - Przekonanie o tym, że wyznacznikiem naszej samoakceptacji [br] i właściwego funkcjonowania jest umiłowanie własnego losu [br]wraz z chęcią kierowania nim ([i]amor fati[/]).
 - Relatywizm
 - Niemożliwość zdefiniowania cnoty.
 - Przekonanie o obiektywnym rozumieniu cnoty jest fałszem.

- każdy twórczy człowiek powinien sam definiować, [br] co uważa za cnotę, i samodzielnie określać, co jest dobrem, a co jest złem.
- Im mniej cnót posiadamy, tym lepiej. [br] Cnota jest bowiem celem do realizacji, [br] a im mniej celów mamy, tym są one [br] konkretniejsze i łatwiejsze do zrealizowania.
- Cnota darząca
 - Jedna z dwóch cnót, które nazwał i określił sam Nietzsche, [br] gdyż są one właściwe dla wszystkich osób twórczych.
 - Polega na tym, że im więcej wielkich i pięknych rzeczy dokonamy, [br] tym pewniej będą one wykorzystane przez innych, [br] nawet przez gardzący nami tłum.
 - Określenie „darząca” w nazwie pochodzi od tego, że nadczłowiek obdarza społeczeństwo swą kulturotwórczą działalnością.
 - Konieczność dojmującej bezsilności, że możemy nie być [br] powszechnie rozumiani i wychwalani.
- Cnota zmniejszająca
 - Jedna z dwóch cnót, które nazwał i określił Nietzsche, [br] gdyż są one właściwe dla wszystkich osób twórczych.
 - Polega na tym, że im bardziej oddalamy się od porzuconej przez nas [br] moralności powszechnie obowiązującej, tym bardziej wydaje się nam ona [br] „mała” (miałka, śmieszna, niegodna uwagi).
 - Może dotyczyć nie tylko wartości moralnych, [br] lecz także ogółu norm społecznych, powszechnych zachowań, [br] ogółu relacji społecznych.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Zastanów się jeszcze raz nad pojęciami cnoty darzącej i cnoty zmniejszającej. Oceń, czy twoim zdaniem są to koncepcje etycznie ciekawe. Czy zgadzasz się z ich założeniami?

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Wola mocy stanowi...

- ☐ pewien wrodzony pierwiastek własnych sił, które zdrowa istota pomnaża i rozwija przez całe życie.
- ☐ chęć niszczenia fałszywych nauk moralnych.
- ☐ poczucie konieczności zniszczenia religii chrześcijańskiej.
- ☐ umiłowanie własnego losu i godzenie się z nim, przy jednoczesnej chęci posiadania wpływu na własne życie.

Ćwiczenie 2



Do cech nadczłowieka należą...

- ☐ ateizm.
- ☐ poklask, który zdobywa ze strony tłumu dzięki swoim dziełom.
- ☐ realizowanie zasady *amor fati*.
- ☐ niemożliwość osiągnięcia tego ideału.
- ☐ krwawa walka z Kościołem.

Ćwiczenie 3



Poniższa tabela zawiera stwierdzenia dotyczące nietzscheańskich rozstrzygnięć etycznych i sposobu rozumienia pojęć z zakresu etyki. Przeczytaj je, a następnie wskaż te prawdziwe.

Twierdzenie	Prawda	Fałsz
1. U Nietzschego immoralizm łączy się z zagadnieniami etyki egalitarnej.	☐	☐
2. Nietzsche twierdzi, że powszechnie panującą naukę moralną należy zostawić szaremu tłumowi, gdyż inaczej nie będzie on w stanie poprawnie funkcjonować.	☐	☐
3. Zdaniem filozofa w powszechnie panującej nauce moralnej pojęcia cnoty, dobra i zła opierają się na błędnych przesłankach, jakimi są boskie objawienia.	☐	☐
4. Nietzsche uważa, że największym błędem chrześcijaństwa jest realizowanie zasady <i>amor fati</i> .	☐	☐

Ćwiczenie 4



Własnymi słowami opisz, czym jest cnota zmniejszająca.

Ćwiczenie 5



Własnymi słowami opisz, czym jest cnota darząca.



Poniżej znajduje się wypowiedź nietzscheańskiego Zaratustry. Przeczytaj ją, a następnie wskaż zdania, które poprawnie ukazują jej treść.

((Fryderyk Nietzsche

Tako rzecze Zaratustra

Dziwią się, żem nie przyszedł chuci i występków gromić; i zaprawdę, nie na tom ja przyszedł, abym przed złodziejami kieszonkowymi ostrzegał! [...]

A gdy wołam: „Przekleństwo wszystkim tym tchórzliwym dyabłom w was, co skwierczą, ręce składają i bogomolstwa czynić gotowi”, wonczas krzyczą: „Zaratustra jest bezbożnikiem.” [...]

Oto jest moje kazanie dla ich uszu: jam jest Zaratustra, ów bezbożnik, który powiada: „Któż jest bardziej bezbożnym ode mnie, abym się od niego pouczył?”

Jam jest Zaratustra bezbożnik: gdzież znajdę równych sobie? Zaś równi są mi ci wszyscy, którzy nadają sobie własną wolę i wyzbędą się wszelkiego poddania.

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. Berent, Poznań 2000, s. 154.

- ☐ Nietzsche, dzięki powyższemu cytatowi, w zawołany sposób wskazuje na pierwiastki, które podobają mu się w chrześcijaństwie.
- ☐ W powyższym cytacie Zaratustra wskazuje, że faktycznie broni ludzkich emocji i namiętności.
- ☐ Powyższy cytat ma charakter prowokacyjny, pozwala Nietzsche (ustami Zaratustry) prowokować chrześcijan.
- ☐ Dzięki postaci Zaratustry Nietzsche wyjaśnia, że jest ateistą.

Ćwiczenie 7



Własnymi słowami wyjaśnij, czym jest tzw. etyka elitarna.



Poniżej znajduje się wypowiedź Nietzschego dotycząca chrześcijaństwa. Przeczytaj ją, a następnie wskaż zdanie, które poprawnie oddaje jej treść.

((Fryderyk Nietzsche

Antychryst

– Wracam do rzeczy, opowiem istotną historię chrześcijaństwa. – Już samo słowo „chrześcijaństwo” jest nieporozumieniem – w gruncie istniał tylko jeden chrześcijanin i ten umarł na krzyżu. „Ewangelia” umarła na krzyżu. Co od tej chwili zwie się „Ewangelią”, było już przeciwieństwem tego, co on przeżył: „złą nowiną”, *dysangelium*. [...]

I stąd wynurzył się nedorzeczny problemat: „jak Bóg mógł do tego dopuścić!”. Zburzony rozum małej gminy znachodzi wprost straszliwie nedorzeczną odpowiedź: Bóg zesłał Syna swego dla przebaczenia grzechów, jako ofiarę. Jakże od jednego razu położono kres Ewangelii! Ofiara za winy i to w swej najwstrętniejszej, najbardziej barbarzyńskiej formie, ofiarowanie niewinnego za grzechy winnych! Co za okropna pogańszczyzna! – Przecie Jezus sam usunął pojęcie „winy” – zaprzeczał wszelkiej przepaści między Bogiem a człowiekiem, przeżywał tę jedność Boga i człowieka, jako swą „radosną nowinę”...

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Antychryst*, tłum. L. Staff, Kraków 2005, s. 36–39.



Nietzsche wskazuje, że chrześcijaństwo od samego początku jest wypaczeniem, gdyż z Chrystusa, który był niewinny, uczyniło tego, który umarł za grzechy winnych, zaprzeczając tym samym jego własnej nauce.



Nietzsche wskazuje, że chrześcijanie, z winy samego Jezusa, błędnie rozumieją istotę grzechu pierwotnego, przez co w ogóle nie są w stanie rozumieć sensu ludzkiego życia.



Nietzsche w zawołowany sposób informuje nas, że skoro w myśl religii

☐ chrześcijańskiej każdy jest od urodzenia winny (grzech pierworodny), to powinniśmy pogardzać Bogiem, który nas za takich uważa.

☐ W powyższych cytatach Nietzsche po prostu wyśmiewa postawę Chrystusa i wskazuje, że na podstawie jego nauk nie da się stworzyć żadnej religii.

Dla nauczyciela

Autor: Paweł Kaniowski

Przedmiot: Filozofia

Temat: Identyfikowanie pojęć z zakresu etyki – na podstawie wybranych tekstów Nietzschego

Grupa docelowa:

III etap edukacyjny, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

9. Friedrich Nietzsche. Uczeń:

- 1) przedstawia motywy nietzscheańskiej krytyki moralności tradycyjnej i chrześcijaństwa;
- 2) wyjaśnia pojęcia woli mocy i nadczłowieka;
- 4) analizuje fragment *Tako rzecze Zaratustra* (Przedmowa Zaratustry) Friedricha Nietzschego.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne (językiem ucznia):

- Przedstawisz motywy nietzscheańskiej krytyki moralności tradycyjnej i chrześcijaństwa.
- Wyjaśnisz pojęcia woli mocy, *amor fati*, przewartościowania wszystkich wartości i nadczłowieka.
- Przeanalizujesz fragmenty tekstów autorstwa Fryderyka Nietzschego, m.in. *Tako rzecze Zaratustra*.
- Przeanalizujesz mapę myśli dotyczącą nietzscheańskiego rozumienia zagadnień moralnych.
- Zdefiniujesz immoralizm, emotywizm i relatywizm moralny.

Cele operacyjne. Uczeń:

- stosuje narzędzia logiki w analizie tekstu filozoficznego i zawartej w nim argumentacji, a także w obronie przed manipulacją;

- umie stawiać pytania światopoglądowe (w tym moralne) i poszukiwać odpowiedzi na nie z wykorzystaniem wiedzy filozoficznej;
- podejmuje rzetelną dyskusję filozoficzną oraz formułuje w niej jasne i uzasadnione stanowisko.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- mapa myśli.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- arkusze papieru, flamastry.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel prosi uczniów, aby w parach lub trójkach przygotowali prezentacje multimedialne dotyczącą przydzielonego im zagadnienia: woli mocy, *amor fati*, przewartościowania wszystkich wartości, nadczłowieka.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel przedstawia uczniom temat lekcji i cele zajęć, które wyświetla przy użyciu tablicy interaktywnej lub rzutnika, oraz wspólnie z uczestnikami zajęć ustala kryteria sukcesu.
2. **Prezentacja efektów pracy w domu.** Nauczyciel prosi uczniów, aby zaprezentowali na forum klasy efekty pracy w domu. Pozostali uczniowie zadają prezentującemu pytania. Omówienie wyników na forum klasy.

Faza realizacyjna:

1. **Mapa myśli.** Prowadzący zajęcia dzieli klasę na dwa zespoły i informuje uczniów, że będą pracować metodą map myśli, opracowując dwa tematy:
 - grupa 1.: nietzscheańska krytyka moralności;
 - grupa 2.: nietzscheańska krytyka chrześcijaństwa.Nauczyciel rozdaje uczniom arkusze brystolu i pisaki do wykonania map. Zachęca uczniów, żeby na swoich schematach stosowali różne kolory zapisów, proste rysunki i symbole. Po wykonaniu zadania przedstawiciele zespołów prezentują mapy i je omawiają.
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Mapa myśli”. Odczytanie poleceń do multimedium:
 - *Przeanalizuj poniższą mapę myśli. Rozważ, czy wydaje ci się ona spójna i logiczna. Po jej przeczytaniu podaj przykłady konkretnych twórców kultury (artystów, naukowców, a może polityków), którzy realizowali opisane w niej treści.*
 - *Zastanów się jeszcze raz nad pojęciami cnoty darzącej i cnoty zmniejszającej. Oceń, czy twoim zdaniem są to koncepcje etycznie ciekawe. Czy zgadzasz się z ich założeniami?*Wspólna praca całego zespołu klasowego nad odpowiedziami.

Faza podsumowująca:

1. W ramach podsumowania uczniowie wykonują ćwiczenia nr 1-3.
2. Nauczyciel ponownie wyświetla na tablicy temat lekcji zawarty w sekcji „Wprowadzenie” i inicjuje krótką rozmowę na temat kryteriów sukcesu. Czego się uczniowie nauczyli?

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują ćwiczenia nr 4-8 zawarte w sekcji „Sprawdź się”.

Materiały pomocnicze:

- Dzugaj M., *Zwierzę. Człowiek. Nadczłowiek: myśl antropologiczna Friedricha Nietzschego*, w: „Amor Fati”, nr 2/2015, s. 153-165.
- Chrzanowski G., *Kim jest „ostatni człowiek”, czyli o transcendowaniu w filozofii Fryderyka Nietzschego i w teologii chrześcijańskiej*, w: *Mistrzowie podejrzeń: afirmacja, negacja czy przewyciężenie?*, red. J. Guja, Kraków 2015, s. 101-121.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie mogą wykorzystać medium w sekcji „Mapa myśli” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.